

Ewangelia Mateusza

Rozdział 22

1. A Jezus znowu mówił do nich w przypowieściach: 2. Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. 3. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. 4. Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę! 5. Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, 6. a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy, pozabijali. 7. Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić. 8. Wtedy rzekł swoim sługom: Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. 9. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaprosźcie na ucztę wszystkich, których spotkacie. 10. Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami. 11. Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny. 12. Rzekł do niego: Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego? Lecz on oniemiał. 13. Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. 14. Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych. 15. Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by Go podchwycić w mowie. 16. Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. 17. Powiedz nam więc, jak ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cesarowi, czy nie? 18. Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: Czemu wystawiacie Mnie na próbę, obłudnicy? 19. Pokażcie Mi monetę podatkową! Przynieśli Mu denara. 20. On ich zapytał: Czy jest ten obraz i napis? 21. Odpowiedzieli: Cezara. Wówczas rzekł do nich: Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesara, a Bogu to, co należy do Boga. 22. Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawiwszy Go, odeszli. 23. Owego dnia przyszedli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zapytali Go 24. w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz powiedział: Jeśli ktoś umrze bezdzietnie, niech jego brat pojmie wdowę po nim i wzbudzi potomstwo swemu bratu. 25. Otóż było u nas siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł, a ponieważ nie miał potomstwa, zostawił swoją żonę bratu. 26. Tak samo drugi i trzeci – aż do siódmego. 27. W końcu po wszystkich umarła ta kobieta. 28. Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli [za żonę]. 29. Jezus im odpowiedział: Jesteście w błędzie, bo nie znacie Pism ani mocy Bożej. 30. Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie. 31. A co do zmartwychwstania umarłych, to nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: 32. Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych. 33. A tłumy, słysząc to, zdumiewały się Jego nauką. 34. Gdy faryzeusze posłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się

razem, **35.** a jeden z nich, uczony w Prawie, wystawiając Go na próbę, zapytał: **36.** Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? **37.** On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. **38.** To jest największe i pierwsze przykazanie. **39.** Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. **40.** Na tych dwóch przykazaniach zawisło całe Prawo i Prorocy. **41.** Gdy zebrali się faryzeusze, Jezus zadał im takie pytanie: **42.** Co sądzicie o Mesjaszu? Czyim jest synem? Odpowiedzieli Mu: Dawida. **43.** Wtedy rzekł do nich: Jakżeż więc Dawid natchniony przez Ducha może nazywać Go Panem, gdy mówi: **44.** Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje. **45.** Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, to jak może być On [tylko] jego synem? **46.** I żaden z nich nie mógł Mu odpowiedzieć. Nikt też od owego dnia nie odważył się więcej Go pytać.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.